GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwrtalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 320.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 29 Listopada 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.*— Ogłasza niniejszém licytację in minus, na dostawę wapna do budowy więzienia inkwizycyjnego w Warszawie. Ilość ogólnéj dostawy, oznacza się na korcy trzy tysiące; można jednak licytować częściowo, czyli na partje, najmniéj atoli po korcy trzysta wynoszące. Wapno to dostawioném być może, bąć na plac fabryki w possessji Nro 2349 przy ulicy Pawiéj, bąć tylko do brzegu Wisły, który wskazanym zostanie. Dostawa ugodzonéj ilości wapna, uskutecznić się winna w dwóch terminach, to jest: piérwsza połowa do dnia 15 maja, druga do dnia 15 lipca 1830. Wszyscy przeto, mający chęć podjęcia się takowéj dostawy, zechcą podać lub przesłać franco do wydziału policji, w kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, swe deklaracje opieczętowane, z dołączeniem próby wapna, wyrażając w téjże deklaracji: jaką ilość korcy, z któréj wapiarni i po jakiéj cenie, na miejsce bąć, czy tylko do brzegu Wisły, dostawić podejmują się, z domieszczeniem zarazem uwiadomienia, jakim sposobem, to jest: drzewem, lub czyli węglami, wapno wypalają. — Termin do składania takowych deklaracji, do dnia 31 grudnia r. b. zakreśla się. — W Warszawie dnia 25 listopada 1829 r.— Minister prezydujący, T. *Mostowski.* — Sekretarz jeneralny, Aug. *Karski.*

— *Prokurator królewski przy trybunale cywilnym I instancji województwa Mazowieckiego.* — Zawiadamia interessowane osoby, iż Wawrzeniec Kubicki komornik przy sądzie pokoju powiatu Orłowskiego, wyrokiem Trybunału cywilnego wdztwa Mazowieckiego, na dniu 29 października r. b. zapadłym, w urzędowaniu swojém zawieszonym został. — w Warszawie dnia 25 listopada 1829 r.

Wiesiołowski.

— Kurator massy bezdziedzicznéj xiędza Łukasza Eugeniusza Mazurkiewicza plebana Czarnocińskiego, w Czarnocinie d. 14 czerwca 1814 r. zmarłego, wzywa tych wszystkich którzy rozumieją mieć prawo do spadku po tymże zmarłym pozostałego, aby do Trybunału cywilnego I instancji wdztwa Krakowskiego zgłosili się, i prawo do sukcessji prawnie dowiedli, a to w przeciągu trzech miesięcy, inaczéj massa ta na rzecz skarbu publicznego przysądzoną i kwota 520 złp. 12 gr. do téj massy należąca, w depozycie trybunału znajdująca się, po potrąceniu wydatków, temuż wydaną zostanie. — w Kielcach d. 21 paźdz. 1829 r.

F. *Nowakowski.*

— Będąc bardo zatrudniony i nie mogąc na czas dłuigi oddalać się z domu, zawiadomiam szanowną publiczność, która mnie zaufaniem swojém zaszczycać raczy, że tylko do mieszkania tych osób odtąd udawać się będę, którym cierpienia mocne wyjść z domu nie dozwalają. Mieszkam w domu Paca na ulicy Miodowéj na piérwszym piętrze obok kościoła OO. Kapucynów. Dla osób biednych, którym usługi moje bezpłatnie ofiaruję, wyznaczam czas od godziny 7 do 9 zrana. — Dr. Alexander *Laemlein*, młodszy, dentysta.

Wiadomości Warszawskie.

— Jéj Cesarzewiczowska Mość Wielka Xiężna Wejmarska oglądając podczas pobytu swego w roku przeszłym tutejszy gabinet rycin połączony z publiczną biblioteką, raczyła się zająć i przejrzeniem obfitego zbioru rycin Albrechta Dürera. Dostojna znawczyni uczyniła podówczas wzmiankę o niektórych płodach tego artysty, których nie dostaje. Teraz chcąc się łaskawie przyłożyć do zapełnienia tego braku, raczyła jéj Cesarzewiczowska Mość przesłać w darze dla tego gabinetu, zbiór rysunków ręcznych Dürera, wydany przez Sixnora oraz zbiór podobny Łukasza Cranach.

— Kalendarz rolniczy (o którym wczoraj doniesiono), już znajduje się do nabycia za zł. 2. go. 10, a na lepszym papierze zł. 2 gr. 20, we wszystkich xięgarniach warszaw., w sklepie ubogich i u Ciechanowskiego.

— We wsi Dąbrówce w zeszłą niedzielę, do chaty rolnika wleciało razem kilkanaście kuropatw, co jest wróżbą że bardo tęgie mrozy nastąpią; lecz nader rzadką jest osobliwością, iż do téjże chaty wleciała żywa jaskułka (?) co się nigdy nie zdarza o téj porze; a z czego tameczni mieszkańcy wnoszą, że nagle ciepła nastąpią.

— Dziś zimna stopni 10.

ROSSJA. — Xiąże perski Chosrew Mirza, przybył dnia 5 listopada do Moskwy.

— Jenerał-major Szukiewicz, mianowany szefem sztabu głównego, przy oddzielnym korpusie Orenburgskim.

— Najjaśniejszy Pan postanowił, że żydzi przyjmujący wiarę chrześcjańską, mogą zapisywać się do gmin miejskich które sobie obiorą, nawet, chociażby gmina sprzeciwiała się temu. W gminach wiejskich, obowiązani są postarać się piérwéj o ich przyzwolenie.

— Kommissja wyznaczona do budowy kościoła katedralnego pod nazwaniem ś. Izaaka, wzywała mających chęć

wzięcia antreprzyzy do kopania ziemi na fundamenta pod pomnik, który wiekopomnéj pamięci cesarzowi Alexandrowi, na placu przed pałacem zimowym postawiony będzie.

FRANCJA. — *Paryż dnia* 27 *listopada*. — Odebrano tu przez telegraf doniesienie z Bordo, że na miejsce mianowanego parem pana Ravez, obrano deputowanym pana Bosc, kandydąta konstytucyjnego.

— Wszystkie gazety tutejsze, przepełnione są uwagami o wystąpieniu pana Labourdonnaye. Podług twierdzenia niektórych dzienników, podał się on do dimissji dla tego, że przyjął ministerstwo jedynie pod warunkiem, iż nie będzie prezesa rady ministrów, którym właśnie został xiąże Polignac.

— Xiąże Tayllerand i pan Barbé-Marbois prezes izby obrachunkowéj, są niebezpiecznie chorzy.

— Na placu wojskowym pałacu wersalskiego, postawiony będzie bronzowy pomnik Ludwika XIV, wzniesiony na granitowéj podstawie. Monarcha przedstawiony zostanie na koniu twarzą ku pałacowi. U spodu będzie napis: «*Francja Ludwikowi XIV.*»

— Na miejsce zmarłego doktora Peljetan, obrała akademja nauk członkiem swoim barona Larrey.

— Na giełdzie mówiono znowu o pożyczce dla Porty Ottomańskiéj.

— Jedno z pism naszych podaje następujące rysy charakterystyczne pana Martignac, który był sprężyną przeszłego ministerstwa. «Jest to jedna z tych ruchomych, niedających się skreślić fizjonomji, które uwodzą oko odcieniami, a znikają w sprzecznościach, łącząc niejako potrójną naturę w jedném ciele. Podobnie jak widzimy wielkich aktorów usiłujących przez staroświeckie ubiory wyrównać swoim bohaterom, później przybierających zwyczajny ton życia, gdy występują w małéj sztuce; a nakoniec zrzuciwszy z siebie teatralny ubiór, okazujących się takimi jakimi są w istocie: tak też i tu widzieliśmy w nim całą sztukę wielkiego tragika na mownicy, cały dowcip biegłego komika w człowieku salonowym, i naturalność uprzejmego mędrca w człowieku prywatnym. — Wypada nam więc iśdź za temi trzema przemianami, dla znalezienia samego człowieka; lecz człowieka zewnętrznego tylko; inne dzienniki dały wyrok o sposobie myślenia, historja określi charaktery: my przestańmy na schwyceniu niektórych rysów. — Pierwszy raz pana *Martignac* poznałem w izbie deputowanych rzucając szybko wejrzeniem na pudrowaną głowę pana *Roy*, pomijając piękną postać pana *Teutrier*, zachmurzone lub pogodne czoła sąsiadów, moja lornetka zatrzymała się nagle przed osobą, siedzącą na pierwszém miejscu w ławce ministrów. Na piérwsze wejrzenie była to postać nie wiele uderzająca, poważna i miła na przemian; lecz po bliższém wpatrzeniu się, bardzo charakterystyczna, jedna z tych głów w których działalność myśli i głów czynności objawiają się potęgą wejrzenia i samą grą muszkułów twarzy. — Siwe włosy spadają, nie zakrywając go, na wysokie czoło, na którém raczéj troski władzy, aniżeli wiek, wyryły kilka zmarszczek, oczy żywe, bystre i pełne ognia, usta mające wyraz dowcipu, wyniesione nad niższą część nieco chudéj twarzy, zdają się być cudownie usposobione do wydawania chwilowych wrażeń, lub chwytania odcieni charakterów prywatnych. W całém jego zachowaniu widać uprzejmość średnich klass ludu, i znajomość zwyczajów świata, umiarkowane powagą parlamentarną i zwyczajami arystokratycznemi. Zdawał się słuchać z wyszukaną obojętnością głosu pewnego mówcy strony oppozycyjnéj, a fizjonomja jego zdawała się nosić wyraz zdradliwéj spokojności. Gdy jednę rękę miał ukrytą w kamizelce, druga niedbale igrała z scyzorykiem, a tymczasem spojrzenia jego na pozór roztargnione, przezierały gruppy rozrzucone po sali, albo niekiedy zwracały się do mównicy. — Lecz czasem gwałtownie rzucone wéjrzenie na mówcę, nagle zatrzymana ręka, lekki uśmiech na ustach i niektóre poruszenia niecierpliwości, objawiały szybkie nasuwanie wyobrażeń, i zapowiadały, że usłyszymy odpowiedź. Mówca zamilkł, on podniósł się i lekko schylony pośpieszył na mównicę. Tam nagle jakby na świętym trójnogu, ożywiają się rysy oczu i jaśnieją żywszym blaskiem, nachylona postać staje się naturalną i uprzejmą; usta się poruszają i oto wychodzi mowa czysta, szybka, bogata w wyrażenia, zdania i piękne okresy, ozdobiona głosem harmonijnym, śmiałym i przejmującym; niemniéj wspierana żywemi i ciągłemi gestami. Pan *Martignac* mniej więcéj urzeczywistnia wyobrażenie o prawdziwym mówcy politycznym naszych czasów; gdyż wymowa sejmowa, jest tak jak literatura, objawieniem się ducha społeczności. Metodyczna i pedancka na początku zeszłego wieku, namiętna i szalona w czasie naszych burz rewolucyjnych, bojaźliwa i nędzna późniéj, dziś wolna, żywa i pełna, okrywa oschłość skarbowych rozpraw wdziękami stylu, harmonią okresów, rozmaitością obrazów, odrzuciwszy zimny dyplomatyczny język, przejęła mowę pięknéj literatury; pożyczając od wymowy sądowéj dobrego pojęcia i mądrego wysławienia przedmiotów. Powiadano, iż *Menagé* mówił jak xiążka, dobrze pisana; pragnę użyć porównania więcéj zgodnego z okolicznościami: mniemam, że pan Martignac mówił jak dziennik doskonale redagowany; nakazywał uwagę zwolna, nieznacznie znikał statysta, a okazywał się bardzo powabny mówca.

-- Donoszą z Tulonu pod dniem 6 b. m. że okręt *Conquerant* na którym jest admirał Rigny, *Trident* na którym jest admirał Rosamel, podobnież okręty *Provence*, *Wrocław* i *Atalante* dostały rozkaz zabrać na swe pokłady wojsko będące w Morei i przewieść do Francji. Twierdze zajmowane przez Francuzów oddane będą Grekom. -- Słychać także, że hr. Guileminot wraca z Stambułu do ojczyzny; sądzą że dla tego, aby był na posiedzeniu sejmowém.

-- Francuzka potęga morska liczyła na dniu 1 stycznia b. r., 279 okrętów linjowych, 41 fregat różnego rodzaju, 6 korwet, 25 brygów, 8 korwet awizowych, 15 galiot i 151 mniejszych okrętów, między któremi 9 statków parowych. Zaczęto budowę 80 okrętów. -- Co do płacy: taka między francuzkiemi a innych narodów officerami morskimi zachodzi różnica: Wiceadmirał angielski bierze 36,000 fr.; holenderski 38,700; francuzki 28,000 fr. -- Kontradmirał angielski 27,000 fr.; holenderski 24,250; francuzki 12,000 fr. -- Kapitan okrętowy angielski 12,911 fr.; hollenderski 17,200; rossyjski 10,920; Zjedn. Stanów 7120; francuzki 6000. Kapitan okrętowy dowodzący fregatą: w Anglji 7,475 fr.; w Hollandji 6450; w Rossji 4740; w Z. Stanach 4200 fr. rocznéj pensji.

-- Kapitan Guedon, który był z okrętem *Dieppe* na połowie wielorybów, opowiada następujące dosyć ciekawe szczegóły podróży swojéj. Połów nie był pomyślny bo powietrze było za łagodne i morze spokojne, wieloryby więc spła-

szały się szelestem płynących okrętów i uchodziły do Północnego morza, dokąd żeglarze obawiali się płynąć. Pod 73 stopniem spotkał kapitan Guedon kilka okrętów angielskich lodem pokrytych, oczekujących piękniejszéj pory czasu, aby się daléj posunąć mogły. Jeden z tych okrętów zgruchotały niedługo potym dwie wielkie góry lodów które go nacisnęły; ale załogę całą uratowano. Część jéj pomieściła się na innych okrętach, część przyjął kapitan Guedon na swój okręt. -- Pod 76 stopniem napotkano mieszkańców z nad zatoki Pounds, lud najnędzniéjszy, jaki tylko może być na ziemi. Mieszkają oni w chatach robionych ze skóry psów morskich i żywią się ścierwem tychże zwierząt i niedźwiedzi białych. Kapitan podarował jednemu z tych Eskimów kawał tłustości wielorybiéj, którą tenże z wielkim zajadał smakiem; dano mu także kawałek mięsa niedźwiedziego, co było dla niego nieporównanym przysmaczkiem. Po ukończonéj uczcie chciał zwyczajem Eskimów z twarzą zawalaną krwią i tłustością i nosem dotknąć się twarzy kapitana na znak podziękowania, od czego tenże ledwie się uwolnił. -- Co do kobiét tych krajów, mówi kapitan, nie można bynajmniéj oddawać pochwał ich cnocie: guzik np. metalowy, kawałek szkła lub inna tym podobna błyskotka, była dostateczną na ujęcie sobie ich przychylności. Eskimowie żeglują po morzu Lodowatém w małych czółnach, które są zewsząd skórą pokryte, tak że tylko widać głowę siedzącego w niém człowieka. Jeżeli silny bałwan morski lub wiatr wywróci czółno, umieją zręcznie przeważać je natychmiast, naco patrząc z daleka, zdaje się, że jakieś potwory morskie po morzu pływają. Na niedźwiedzie, lisy i ptaki, polują pikami i strzałami. Kraj cały rażące przedstawia spustoszenie: nie masz na nim drzewa, ani krzewu żadnego; gdzie niegdzie tylko w miejscach gdzie promienie słońca śnieg na chwilę odtają mech porastający widać. Ze zwierząt mało kiedy, odstrzedz można jakie: pies tylko, ten wierny i nieodstępny towarzysz człowieka w dobréj czy nieszczęsnéj doli, dzieli i tutaj całą surowość przeznaczenia pana swojego. Towarzyszy mu w domu i przy pracy, i dzieli niebezpieczeństwa łowów na dzikiego zwierza.

-- Minister wojny polecił wszystkim officerom korpusu żandarmerji na prowincji, aby w tygodniowych rapportach swoich, donosili mu o duchu na prowincji panującym.

-- Zawiązało się towarzystwo assekuracyjne na pokrycie przegranych kosztów processowych; założyło bióro swoje przy ulicy *Montmartre* Nro 15.

-- Na wyspie Guadelupie zakładają studnie artezyjskie na wzór tych jakie są we Francji.

— Prefekt policji pan Mangin oddalił 6 inspektorów policji z urzędu, zato, że niedosyć skrzętnie zajęli się wyszukiwaniem i zabraniem zakazanéj broni i posążków xięcia Reichstadtskiego. Mówią, że zabrana broń, sztylety i inne tym podobne, ukryte zabójcze narzędzia, oddane zostały w sześciu wielkich pakach do depozytu sądu policji poprawczéj.

— Sławny konstytucyjny jenerał hiszpański Jauregui, zwany *el Pastor*, przybył do Bordo.

NIEMCY. — *Od Elby d. 20 listopada.* — Półkownik Schaeffer, dowódca gwardji przybocznéj cesarza Brazylskiego, bawi teraz w Rostoku.

— Kra na Elbie tak gęsto płynie, że niektóre statki z Hamburga wysłane, widziały się zmuszone wrócić napowrót do tego miasta.

— *Od Menu dnia 21 listopada.* — Zarzuty jakie czyniono panu Hoffman członkowi stanów W. xięztwa Heskiego, względem przyjęcia go do tychże, zostały wszystkie usunięte. Wiadomo że pan Hoffman był gorliwym obrońcą u sejmu związku niemieckiego, nabywców dóbr koronnych w dawném królestwie Westfalskiém.

— Pruski radca legacji pan Küster, w powrocie swoim ze Stambułu, przybył dnia 14 do Norynbergi.

— Dnia 16 t. m., zmarł xiąże Fryderyk Paweł Oldenburgski, syn xięcia Jerzego Fryderyka Oldenburgskiego i W. X. Rossyjskiéj Katarzyny, późniéj królowéj Wirtemberskiéj.

--- W wielkiém xięztwie Badeńskiém i w Szwajcarji wschodniéj, zbiéra się towarzystwo akcjonarjuszów do kopania kanału, któryby między Schafhausen i Laufenburg, równolegle względem Renu był zaprowadzony. Tym sposobem możnaby obydwa spadki Renu omijać i płynąć z wszelkiém bezpieczeństwem od Bodensee do Bazel, zkąd jest już z kanałem Mensieur przez kanał Huningski i Mühlhauseński otwarty związek.

-- W szkole wyższéj w Monachjum wynosi liczba zapisanych uczniów 1,200; pomiędzy nimi znajduje się wielu cudzoziemców, nawet z najodległéjszych okolic, jako to: Polaków, Rossjan i Duńczyków.

-- Kawaler Paganini przybył do Monachjum i zapewne da kilka koncertów.

WŁOCHY. -- W tych czasach odjechało ztąd wielu Anglików i Francuzów do Grecji w celu poznania tego kraju i przyniesienia ulgi nieszczęśliwym jéj mieszkańcom. Hrabina le Brun, która tu z Francji przyjechała, ma znaczne fundusze pieniężne z któremi popłynęła do Poros, gdzie imieniem komitetu greckiego założy domy przytułku i inne tym podobne w celach dobroczynnych.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Uwagi nad Europą.

Klima. Zimna strefa, obejmuje większą część ziemi jak umiarkowana i gorąca. Kultura zmniejszyła znacznie zimno Europy, ale skupienie się lodów przy biegunie półnoenym pomnożyło je znowu. Zdolność kraju w wydawaniu płodów południowych, jakiemi są: cytryny i oliwki, albo wino, pszenica, żyto i len; usposobienie ich do hodowania bydła, rybołostwa, i. t. p., odróżnia od siebie coraz zimniéjsze strefy. Ta różnica klimatu stanowi zadziwiającą rozmaitość, ze względu na położenie kraju, piękność przyrodzenia, na sposób życia mieszkańców, i ich charakter. I tu daje się zastósować owo: *Medium tenuere beati.*

Kształt. Europa pod względem swego położenia przedstawia nam niezmierną równinę czyli płaszczyznę położoną między trzema pasmami gór jako to, południowém, północném i dzielącém ją od Azji pasmem wschodniém. Ten kierunek gór ochraniając Europę od zimna północy i północo-wschodu, równie jak od upałów południa, utrzymuje w niéj klima umiarkowane do kultury wielce usposobione i dobroczynne. Rossja jest zimniejszą od innych krajów Europy, bo od północy nniéj ją zasłaniają góry, i ma to wspólnego z położeniem Siberji, że stoi otwarta na działanie zimna idącego z morza Lodowatego; cieplejszą jednak jest od Syberji, bo żadne pasmo gór nie tamuje w niéj działania południowego ciepła. -- Ku zachodowi, prawie po środku téj umiarkowanéj strefy ukształcenie umysłowe doszło do wysokiego stopnia. Południowe pasmo gór jest wyższém od północnego; Europa nie wyrówna wprawdzie w bujności innym częściom świata, zbywa jéj na pięknościach przyrodzonych krajów pod zwrotnikiem położonych, ma jednak urodzajną ziemię i największe usposobienie do rozwinięcia działalności przyrodzenia ludzkiego. Na całym

jéj przestworze niewięcéj jak 12.000 mil kwadratowych, ma być do uprawy nieprzydatnéj ziemi.

Góry. Pireneje, Alpy i Karpaty, lubo z znacznemi przerwami, wznoszą się w kierunku ukośnym z południowo-wschodniéj strony ku północno-zachodniéj, i dzielą południową Europę od środkowéj. W równoległym od nich kierunku na południe, rozciąga się przestrzeń gór Hämus albo Bałkanu na półwyspie tureckim. Alpy w Europie są miéjscem zjednoczenia się obywatelskiéj wolności; inne zaś pasma gór, z wyłączeniem północnego, nie mają odznaczającego charakteru. Równiny Rossji i Polski, otwierają niezmierną przestrzeń dla rolnictwa i wzrostu ludności. Z trzech wyżéj wymienionych pasm gór, odznaczają się Pireneje przez swoją wąskość, Alpy przez wysokość i wspaniałość, Karpaty przez dzikość; od tych głównych gór, rozchodzi się na wszystkie strony mnóstwo pomniéjszych w rozmaitym kierunku. Najsławniejsze ze względu położenia, są Apeniny na półwyspie włoskim, a na skandynawskim Kjobe, rozciągające się z północy na południe w kierunku przeciwnym kierunkowi gór najcelniejszych.

Wyspy. Wyspy są górami w morzu, bo przez odosobnione położenie swoje, równie jak góry przez swoję niedostępność, udzielają przytułku obywatelskiéj swobodzie, i stają się miejscem rozwinięcia pierwotnéj cywilizacji. Czémże nie była Islandja dla cywilizacji północy? Jakąż rolę w cywilizacji i polityce nie odegrała Anglja? Jakżeby wiele rzeczy na naszéj kuli ziemskiéj inny obrót miały, gdyby Europie w jéj przyrodzonym kształcie, zbywało na tych dodatkach.

Wulkany. Hekla z swemi otworami, Wezuwiusz, Etna, Stromboli i wyspy Liparyjskie, czémże są w porównaniu z Wulkanami południowéj Ameryki? -- Powierzchnia ziemi dźwiga na swym grzbiecie kłęby atmosfery całéj, zawiéra w swém łonie morze, ukrywa w swéj podstawie ogień, otoczona jest dzikiemi i groźnemi żywiołami; tak, jak jest na walki i niebezpieczeństwa wystawione życie zamieszkujących ją istot. -- Ten okrąg ziemski nie jest pobytem spokojności i pokoju, i czémżeby był, gdyby nie był miejscem rozwinienia? -- Podziemnemu ogniowi, dwa ogniska oznaczyć możemy. Jedno pod Islandją, drugie pod Włochami, Atlantyckiém morzem, aż ku Archipelagowi, a teraz i pod półwyspem Pirenejskim.

Przylądki. Najznakomitsze są: Północny *(Nord Cap)* miejsce nieustannych nawałnic, co równie z nich słynie jak przylądek Horn *(Cap Horn)*, w Ameryce Południowéj; zimowe burze panują tam ciągle a letnie słońce oświéca nocy. Krwawe zwycięztwo morskie unieśmiertelniło nazwisko przylądku S. Wincentego *(St. Vicent)*.

Wody. Postęp i rozwijanie się kultury pod każdym względem, zawisły od łatwości połączenia się ludzi; przeznaczeniem więc jest Europy być krajem kultury, póki ją Ameryka uposażona odnogą mexykańską i największemi rzekami w świecie, nie przewyższy. Jednostajną przestrzeń Afryki, nie ożywiają rzeki, a dawną swoję oświatę, jedynie była winna Nilowi.; równie przyjazne są dla kultury Azji, wybrzeża morza Czarnego, Sródziemnego, i oblewającego ją na południe i wschód Oceanu. Ale jednostajna jéj przestrzeń, jest niezmierzonéj rozległości, puszcze i góry zajmują jéj umiarkowaną strefę, a największe północne rzeki wpadają w morze Lodowate. Jakież wspaniałe połączenie się wód, nie wystawia nam morze Baltyckie i Sródziemne z swemi zatokami w Europie? Co za przedziwne połączenie morza Czarnego z Archipelagiem? Jakże rozległemi wybrzeżami cieszy się ta część świata? Ileż rzek spławnych nie przerzyna ją w różnych kierunkach? Jak szczęśliwe położenie dla komunikacji mają wyspy Wielkiéj Brytanji. -- Możesz to jeszcze dziwić kogo, iż się stały siedliskiem europejskiéj oświaty. Europa liczy do 500 spławnych rzek, niektóre z nich są z sobą połączone kanałami i otwiérają związek wodą między przeciwległemi morzami. Oprócz pomniéjszych kanałów Francji, Rossji, Holandji i Anglji, łączy przez Szkocję kanał Kaledoński morze Północne z Atlantyckiém, a kanał Holsztyński, Północne z Baltyckiém. Kanal Trolhaetta jak się spodziéwamy połączy odnogę Botnicką z Baltykiem; kanał Langwedocki Atlantyckie z Srodziemném. Kanał Katarzyny morze Białe z Kaspijskiém; inne kanały połączą te morze z Baltykiem, a Baltyckie z Czarném. W końcu przyjdzie Czarne morze z Baltyckiém. Te to liczne połączenia wód z sobą, zostaną największym pomnikiem cywilizacji i najwyższą chlubą rodu ludzkiego. Co do wielkości swojéj następują rzeki w Europie tym porządkiem: Wołga, Dunaj, Dniepr, Ligera, Don, Dźwina, Ren, Elba, Tag, Wisła, Garona, Rodan, Ebro i Po. Lecz historyczna sława nie zawsze idzie za fizyczną wielkością, i dotąd oprócz Dunaju, Renu, Elby i Tagu, uświetniła daleko mniejsze rzeki, jakiemi są Tyber, Sękwana, Tamiza i Newa. Fizyczna budowa powierzchni ziemskiéj, nie zakreśla postępu oświacie, a życie umysłowe nie zawsze zależy od fizycznego. Z wielkich przestrzeń gór, wypływają i wzrastają znaczniejsze rzeki; na górach to lub na ich pochyłościach, równie jak i pośród rozległych płaszczyzn, zbierają się jeziora. Znaczna ich liczba podwyższa piękność przyrodzenia Szwajcarji; lecz w znaczniejszéj ilości, lubo mniéj powabne, rozlewają się jeziora na północy Europy. Laponję, Finlandję i północno-zachodnią Rossję, można za ojczyzny jezior uważać, a udziałem olbrzymiéj Rossji jest równie posiadanie największéj rzeki, jak największego jeziora (Ladoga). Europa winna jest swoją przewagę, jaką ma w cywilizacji nad innemi częściami świata, nietyle wrodzonemu charakterowi swych mieszkańców i umiarkowanéj strefie, jak raczéj naturalnemu usposobieniu, w połączeniu wzajemném mieszkańców swoich, i łatwości związków z innemi częściami świata, za pośrednictwem swoich rzek, a więcéj jeszcze za pośrednictwem licznych odnóg Oceanu, głęboko w jéj kraje zachodzących. Europa liczy pięć znaczniejszych odnóg morskich; któraż część świata może się pod względem tak szczęśliwego położenia z nią porównać? Obszerna rozległość Australjów, podobnież Nowéj Holandji aż do odnogi Karpentaryjskiéj, wystawia jednostajną przestrzeń. Morze Środziemne i Czerwone oblewa tylko wybrzeża Afryki; Azja posiada odnogę Perską, Bengalską, i zatokę Korejską, ale te nie zachodzą głęboko w jéj kraje. Jedna Ameryka, przez odnogę Mexykańską, znaczne jeziora na północy, nadewszystko przez swe ogromne rzeki; może się porównać z Europą. Łatwo sobie wytłómaczemy dla czego kraj w takiém położeniu i tak uprawny jak Europa, stał się siedliskiem cywilizacji.

(Dokończenie nastąpi).

TEATR NARODOWY. Dziś dana będzie czwarty raz nowa czarodziejsko-allegoryczna melodramma w 3 aktach, z niemieckiego (pana Rajmund) przerobiona z muzyką JP. Drechsler, pod tytułem: *Chłop miljonowy* czyli *Dziewczyna z świata czarownego.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.